

piosenki

velho

Draka

/M. Słowikowski/

W tawernie mrocznej tej siedziało chłopców stu
Kopcili swoje fajki popijając rum.
Jednooko stary Ted, co tam barmanem był,
Czyścił swoje szkło i klientów ciągle lżył.

Ref.:

*To draka, to draka, będą lać się dziś
Niejeden z marynarzy utonie w swojej krwi
To draka, to draka, lać się dzisiaj chcą
Jednooki stary Ted czyści swoje szkło.*

Zapadła cisza wnet, gdy pierwszy kufel pękł,
Przekleństwa marynarzy i śmierci cichy jęk
Noże poszły w ruch, błyszczącej stali krąg,
Przy trupie leży trup,
Do piekła Ida stąd.

W tawernie mrocznej tej podłoga spływa krwią
Co morskiej soli w sobie ma parędziesiąt ton
Odeszło dzisiaj wielu z nich, niech was nie martwi to
Żywi jutro będą pić, Ted będzie czyścił szkło

Gwiazda

/M. Raczyńska, M. Słowikowski/

Co wieczór widzę przecież
gdy siedzę w kącie z piwkiem
Wkracza ona, za nią zapach jej.
Nie powiem, że nie śmiesz mnie gdy się cieszy
Do każdego, który nie zna jej

Ref.:

*Ona jest gwiazdą, podnieca Gniazdo-
Całe tańczy sambę dziś
w rytmie jej nóg.
Ona jest gwiazdą a to jej łup,
Omiecie cię warkoczem padniesz do jej stóp*

Wtem wzrok jej pada na mnie, uśmiechem błyska,
Sunie do mnie prawie nie ruszając się.
Niepewnym gestem ręki odmawiam już
Wspólnego tańca i dotyku ciała jej.

Papieros już dogasa, z kim moja gwiazda będzie dziś,
Myślę opuszczając pub.
I widzę - stoi ona z facetem, który mój podzieli los
Za niedaleki czas.

Latarnia Nickel Creek **NOWA!**

Jestem Latarnią, Targaną wichrem i pianą fal
moje światło ostrzega statki płynące w dal
Znam tajemnicę, ludzkiego szczęścia widziałam kres
Zamknięty w murach obraz tragedii dwóch serc

Mój stary latarnik pomagał światłu gnać poprzez mrok
Wszystkim żeglarzom pozwalał znaleźć bezpieczny port
Srowadził żonę dziewczynę urody jak sen
Razem z nią z patrzył jak w horyzoncie topi się dzień.

Ref.:

*A słone fale i wichry szalone
Wciąż przypominają mi że
Pewnych rzeczy czas nam odmawia
A inne już, już nie zdarzą się*

Gdy odpłynęła on o jej powrót wciąż modlił się
A gdy noc przyszła sztorm zmienił morze w koszmarne sen
Widział jej statek walczący pośród ryczących fal
Nie mógł nic zrobić gdy kadłub rozdarł rząd ostrych fal

Kiedy świt nadszedł latarnik pobiegł na morza brzeg
Ujrzał jej ciało do ust jej zimnych przyłożył swe
Gdy już ją pochował z rozpaczy serce pękło na pół
Wszedł na latarnię by ku miłości swej runąć w dół

Piaskiem na wodzie **NOWA!**

/M. Raczyńska/

Mam pewien plan mój panie bo to nasze rozstanie
zbyt mocno już doskwiera mi
Tęsknoty, łez nie liczę więc dzisiaj list Ci napiszę
jeśli woda kart nie poskąpi mi

Ref.:

*Piaskiem na wodzie napiszę Tobie list
I z głębokości wersy miłości woda ułoży
Napisze Tobie piaskiem na wodzie list
Gdy jej zaczerpniesz to wszystko wierszem opowie Ci*

Szarą tęsknotę zawinę złotem
włosów mych niech Tobie łśni
By tam daleko gdzie na mnie czekasz
drogę powrotną oświetlała Ci

Przesyłam nadzieję mam jej tak wiele
naręcza całe tylko dzielić się
I chociaż nie każesz przesyłam Ci odwagę
bo mówią że Tobie bardziej przyda się

A na koniec miłość rzucę całą siłą
w morze przecież poradzi sobie
Gdzie jesteś – dopłynię przeszkody ominie-
gdziekolwiek będziesz listem nie ominie Cię

Portowa miłość

/M. Raczyńska, M. Słowikowski/

Ref:

*Portowa miłość życia uczy mnie
Każdy kontynent poznał smaki jej
Ja i tamta pani niczym sól i pieprz
Portowa miłość cudnie prosta jest*

Nie ukrywam, że nie będziesz ze mną szczęśliwa
Ani że nie zbudujemy razem życia
Moja miła, choć olśniłaś mnie urodą niewątpliwą dzisiaj
Pewne jest, że jutro nie zobaczysz mnie

Opowiedz mi, co po nocach Ci się śni
Jakie skarby świata oczy twe rozpalą
A podam ci cuda świata w złotym opakowaniu
Tylko mnie nie zatrzymuj, płynę dziś

Nie moja wina, że nie umiem być z dziewczyną
Taki jestem nic na to nie poradzisz, że
W moim ciele tej miłości jest zbyt wiele
Tylko w Tobie jednej nie pomieści się

Sen o wyspie *NOWA!*

/P. Adamiecki, M. Słowikowski/

Na Mazurach usłyszałam pewną starą pieśń
Co o wyspie opowiada pośród szarych mgieł.
Gdy nad ranem ją ujrzałam, jak się budził dzień,
Strome klify mnie wołały, wiatr zanucił pieśń.

Ref.:

*Dokąd żeglarzu poniesie cię wiatr,
Czy przez morza, oceany kiedy płyniesz tak?
Dopłyniesz do swej wyspy wymarzonej w snach,
Czy osiądziesz gdzieś na ładzie, gdy ucichnie wiatr?*

Popłynąłem poprzez sztormy Atlantyckich fal,
By do wyspy mej dopłynąć nim zatonie jacht.
Słyszałem tuż przy brzegu piękny syren śpiew,
Kusiły mnie swym głosem bym zakończył rejs.

Już poczułem pod stopami mojej wyspy brzeg,
Wtem z oddali usłyszałem moich kumpli śmiech.
Kiedy oczy otworzyłem zobaczyłem je
To Czarcia i Pajęcza tak kusiły mnie.

Sztorm

/M. Igielski, M. Słowikowski/

Płyniemy dziarsko, szóstka dmie, wiatr lekko łajbę kładzie
A morska woda jak na złość leje się po pokładzie
Wtem czarna chmura tak na wprost wygraża nam z daleka
Więc Stary mówi – Nie ma co, dziś ciężka noc nas czeka!

Ref.:

*Refujmy grota póki czas, póki nam starcza sił
Jeśli przeżyjesz to nie raz za Neptuna będziesz pił*

Czarna noc przyszła a wiatr też mocno się rozzuchwalił
A wściekły Neptun co i raz falą o burty walił
Pioruny wkoło były wciąż deszcz moczył nasze ciuchy
Tylko stary spokojem swym dodawał nam otuchy

Gdy nad ranem zbudzili mnie, na wachtę wyjść trza było
To wtedy już zrozumiałem, że najgorsze się skończyło
Sztorm został w dali, choć morze wciąż szalało
Lecz wspomnienie tego strachu w sercu mym zostało

Tonąca

/M. Raczyńska/

Stawiam żagle, wychodzę dziś bo tego chcę
Nie liczy się nic, nikt dzisiaj nie liczy się
Gdy wody czysty dźwięk ze wszystkich stron otacza mnie
Wiem dobrze, jedno wiem – właśnie tu być chcę

Nabieram wody i tonę, tonę...

Ref.:

*Splątane żagle i dłonie gdy fale swój hymn dumnie grają
Usłyszysz wodę i koniec – twą duszę i sen wygrywają
Nabiera wody i tonie me serce w tych dźwiękach do końca
I będzie tonąć i znowu, zachłysnę się szczęściem tonąca*

Słyszę już tylko wody szept, on koi mnie
Nie liczy się nic, nikt już nie liczy się
Ostatni obraz, którym mi sen powieki zamknie o zmierzchu
Będzie marzeniem o tym miejscu

Ucieczka

/M. Słowikowski/

Gdy przychodzisz do pracy w tygodnia pierwszy dzień
Sześć się czepia i gdera, robota piętrzy się
Ty masz już dość, chcesz rzucić to
Butelka z rumem fajki smak, na skórze wiatru wiew
to tylko sen
Napięte żagle, błękit fal, w ustach soli smak
ty tego chcesz

Telefon się urywa, czego ludzie ciągle chcą?
Nie wiedzą, że masz doła, że masz chęć uciekać stąd,
Opuścić ląd, żeglować w dal
W kieszeni spodni szkła tkwi a w głowie tysiąc map
uciekasz już
Kapitan dzwonił rano dziś, załoga czeka już
pociągiem gnasz

Gdy siadasz już przy porcie chłopaki cieszą się
Ich rzeczy już na łajbie, konserwy widzisz,
że otwarte są, spróbować chcesz
Zmielonej to wolności smak z musztardą za pan brat
i tak od lat
W duecie nierozłącznym tkwią jak ty i taniec fal
tak pięknie jest

Odbijacie ok. kei, już rejs rozpocząć czas
Wysłuchać opowieści kumpli z trzech czy czterech lat
To jest wasz czas, wykorzystaj go
Powietrze łap i z falą tańcz wpatrzony w żagli biel
to rejsu smak
Bo te wspomnienia dają moc by przewyciężyć
szarość dnia

Żeglarskie serce

/M. Igielski, M. Słowikowski/

Znów z portu wypływam w rejs przed dziobem morza dal
Pocziwa, stara łajba kołysze się wśród fal
Łopoczą białe żagle za rufą niknie ląd
A w głowie tylko ta myśl - być jak najdalej stąd

Ref.:

Choć dusza rwie na morze

To serce mówi stój.

Tam, co dzień Ciebie czeka

Ciężki trud i znój.

Gdy w końcu ujrzysz światła

Lądu z daleka,

To gnasz tam jak najszybciej

Bo ktoś na Ciebie czeka.

Na morzu grad i deszcz grabieją mi z zimna ręce
Wtedy tęsknota chwyta me żeglarskie serce
Czerwieni się horyzont i szybko noc zapada
Me myśli mkną ku tej jedynej co się do snu układa.